Wjedziesz dalej niż myślisz.

data aktualizacji: 2019.02.10 autor:



Śledząc rynek samochodowy można odnieść wrażenie gonitwy firm za tym, co już u innych jest dawno. Mam tu na myśli samochody typu SUV, gdzie występuje już w każdej ofercie firmowej. Seat nie chciał być po za konkurencją, więc tak, że ma tego typu model - Freetrack.

Po, mimo że na rynku jest od 2007 roku warto skupić się na tym modelu. Podstawą stworzenia, Freetracka była Altea XL, która użyczyła swojej karoserii. Konstruktorzy dodali plastikowe osłony takie jak stosuje się w tego rodzaju pojazdach od nadkoli do przedniej i tylnej części. Następnie podwyższono o 40 mm prześwit w porównaniu z Altea XL oraz zaprojektowano specjalnie z tej okazji nowe 17-calowe aluminiowe obręcze kół.

Całość wygląda masywnie nie rzucając cienia wątpliwości, że tym autem możemy pojechać dalej niż myślimy. Dwu barwne wnętrze (brąz i czerń) to wyróżnik tego modelu z całej rodziny Seata jednak po za tym jest identyczne jak w Alei XL. Na uwagę zasługuje bardzo bogate wyposażenie standardowe Freetracka, w którego skład wchodzi: dwustrefowa klimatyzacja, sześć poduszek powietrznych, czujnik parkowania oraz nowoczesny system multimedialny z 7-calowym monitorem

zawieszonym pod sufitem, na którym można oglądać filmy DVD. Wzdłuż sufitu zainstalowany jest specjalny panel z kilkoma zamykanymi schowkami. Przednie fotele kubełkowe u Seata zawsze były i są nadal bardzo wygodne. Wyjeżdżając na zasłużony urlop z rodziną zabierzemy bagaż w wielkości 490 litrów. Corssover był by niczym bez odpowiedniego napędu i tu Seat dla tego przypadku przeznaczył dwa znane z koncernu Audi silniki: benzynowy i wysokoprężny o pojemnościach dwóch litrów i mocach 170 KM Diesel TDI i 200 KM benzynowy TSI. Ten ostatni potrafi rozpędzić się do setki w 7,5 sekundy uzyskując prędkość maksymalną 214 km/h. Średni apetyt na paliwo wynosi 9 l/100 km. Napęd przekazywany jest po przez sześciobiegową skrzynię.

Odpowiedzialność za przenoszoną moc na koła spoczywa na sprzęgle Haldex, które sterowane jest elektronicznie. W normalnych warunkach Freetrack posługuje się przednim napędem jednak przy utracie odpowiedniej przyczepności 50% mocy wędruje na tylne koła i w tym momencie „odpychamy się czterema łapkami". Ten dobrze sprawdzony napęd stosowany jest także w Skodzie Octavii Scout i 4x4 oraz w Volkswagenach o oznaczeniu 4 Motion. Warto zwrócić uwagę na zawieszenie, które posiada amortyzatory z większa ilością oleju niż te, które montowane są w Alei XL dzięki temu każda nierówność na drodze jest prawie nieodczuwalna, a po za nią delikatnie kołyszemy się. Prowadzenie nie przysparza żadnych kłopotów posłusznie wykonuje zadane polecenia.

Seat Altea Freetrack już od pierwszej chwili pojawienia się na salonach był dużą niespodzianką, jako pierwsze hiszpańskie auto z napędem na cztery koła. Zaletą takiego auta jest jego wszechstronność i praktyczność natomiast minusem dla niektórych może być cena, która zaczyna się od 120 tys. zł. No, ale coś, co jest dobre w końcu musi kosztować.

KC

Źródło: https://eglos.pl/aktualnosci/item/30801-wjedziesz-dalej-niz-myslisz